REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Informuje i pomaga w powrocie do Kraju ◆ Staje w obronie praw Polaków na obczyźnie

Rok IV | Warszawa, 13 marca 1948 roku | Nr 11 (111)

Z obrad Sejmu Ustawodawczego

Zatwierdzenie Planu Gospodarczego na rok 1948

Sejm pozdrawia Polaków we Francji

Na wstępie obrad wicemarszałek Szwalbe odczytał list Rady Narodowej Polaków we Francji w którym Rada Narodowa przesyła pod adresem Sejmu Ustawodawczego zapewnienie gotowości wychodźstwa polskiego we Francji, rzetelnego służenia Polsce Demokratycznej. Przy oklaskach Izby wicemarszałek Szwalbe skierował w odpowiedzi serdeczne pozdrowienia Radzie Narodowej w Paryżu.

*

Na ostatnim posiedzeniu Sejm uchwalił trzy ustawy: pierwszą o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948; drugą o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym i trzecią o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok bieżący referował poseł Jędrychowski. (Przemówienie jego podajemy w obszernym streszczeniu).

Ustawa o narodowym planie gospodarczym na r. 1948 stanowi nowy etap realizacji 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. Dane o wykonaniu planu za rok ubiegły i cyfry planu na r. 1948 świadczą o ogromnym postępie, o nieustannej tendencji rozwojowej naszej gospodarki.

PRZEMYSŁ SPEŁNIŁ SWE ZADANIE

Przemysł państwowy wykonał plan produkcji w r. 1947 w wartości obliczonej podług cen z r. 1937 w 103 proc. Wszystkie przemysły o podstawowym znaczeniu dla rozwoju naszej gospodarki wykonały plan ze znaczną nadwyżką: przemysł węglowy w 107 proc., paliw płynnych w 104 proc., energetyczny w 104 proc., hutniczy w 114 proc., metalowy w 102 proc., elektrotechniczny w 121 proc. Również przemysły produkujące przedmioty masowego spożycia, z nielicznymi wyjątkami wykonały plan z poważną nadwyżką: przemysł włókienniczy w 102 proc., spożywczy z konserwowym i fermentacyjnym w 112 proc., cukrowniczy w 110 proc., monopol solny w 125 proc., monopol zapałczany w 102 proc.

Wykonanie z nadwyżką planu produkcji przemysłowej na r. 1947 oznacza poważny wzrost produkcji w stosunku do r. 1946.

W niektórych działach wzrost produkcji był tak wielki, że można mówić o uruchomieniu w nich produkcji masowej w r. 1947.

Plan na 1948 rok

Plan na r. 1948 przewiduje dalszy wzrost produkcji przemysłowej, przeciętnie o 23 proc. W działach produkcji przemysłu bezpośredniego spożycia, planowane tempo wzrostu jest silniejsze, niż w działach podstawowych środków produkcji.

Stosunkowo mniejszy procentowo wzrost produkcji w działach przemysłu wytwarzającego środki wytwórcze, odpowiada dużemu wzrostowi w cyfrach absolutnych ze względu na wielką ilościową wagę takiej produkcji np. węgla i stali w gospodarce narodowej. Pewne uprzywilejowanie tempa wzrostu produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia, nie oznacza bynajmniej jakiegoś odchylenia od zasadniczej tendencji uprzemysłowienia kraju.

Zasadą w gospodarce planowej jest szybszy wzrost produkcji środków produkcji, niż produkcji przedmiotów spożycia.

Jeśli u nas można zaobserwować chwilowe odchylenie od tej zasady, to dzieje się to dlatego, że struktura naszego przemysłu, w wyniku przyłączenia Ziem Odzyskanych, uległa zasadniczej, zmianie, mianowicie produkcja środków wytwórczych zajęła w nich poważniejsze miejsce niż przed wojną.

W PORÓWNANIU Z ROKIEM 1938

Po wykonaniu planu 1948 r. nasza produkcja przemysłowa wzrośnie bardzo poważnie w stosunku do okresu przedwojennego, zarówno w cyfrach globalnych, a zwłaszcza w cyfrach na głowę ludności.

W r. 1948 w porównaniu do r. 1938 wyprodukujemy węgla kamienego o 78 proc. więcej, co oznacza przeszło 2,5-krotny wzrost na głowę ludności, energii elektrycznej — o 87 proc. więcej, czyli prawie trzykrotnie więcej w przeliczeniu na głowę ludności.

Najsilniejszy wzrost produkcji w stosunku do przedwojennej wykazują niektóre działy przemysłu metalowego, a zwłaszcza produkcja taboru kolejowego.

W przemyśle włókienniczym osiągamy produkcję przeszło 4-krotnie wyższą w dziale tkanin lnianych, osiągamy przedwojenny poziom produkcji tkanin wełnianych i przekraczamy przedwojenny poziom produkcji jedwabiu sztucznego i tkanin jedwabnych. Produkcja tkanin bawełnianych wyniesie w cyfrach absolutnych 79 proc. produkcji przedwojennej, ale w przeliczeniu na głowę ludności wzrośnie o 17 proc.

Od powszechnego wzrostu produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym odbija jedynie poziom produkcji skóry. Potrzeby ludności będą pokryte importem gotowego obuwia.

Ogólny wzrost produkcji jest przede wszystkim wynikiem rosnącej wydajności pracy. Ustawa przewiduje środki zapewniające polepszenie jakości produkcji i jej potanienie.

Droga do samowystarczalności zbożowej

W rolnictwie, gdzie Państwo może tylko częściowo stosować normy wiążące, do samowystarczalności zbożowej zmierzać będziemy poprzez powiększenie powierzchni zasiewów i podniesienia plonów z hektara. Ogółem produkcja zbożowa podniesie się o 25 proc. Pomoc Państwa wyrażać się będzie w dostawach nawozów i w pomocy kredytowej dla ośrodków maszynowych oraz w podniesieniu ilości czynnych traktorów do 12.600. W zakresie hodowli — po żniwach nastąpi zasadnicza poprawa sytuacji. Tempo wzrostu pogłowia bydła rogatego i owiec jest szybsze, niż to przewidywał plan 3-letni dla roku 1948.

W zakresie transportu — koleje znacznie przekraczają przedwojenny poziom przewozów osobowych i towarowych. Szybko wzrasta też poziom przewozów wodnych, samochodowych i lotniczych. W 19-tu milionach ton przeładunku w portach — udział Szczecina dosięgnie 4-ch milionów ton.

Nastąpi dalszy rozwój państwowego handlu detalicznego i obniżenie kosztów dystrybucji oraz uporządkowanie rynku mięsnego, zbożowego i farmaceutycznego. Kontynuowana będzie polityka stabilizacji cen. Nastąpi stopniowe zniesienie aprowizacji kartkowej.

TECHNIKA NA USŁUGACH BUDOWNICTWA

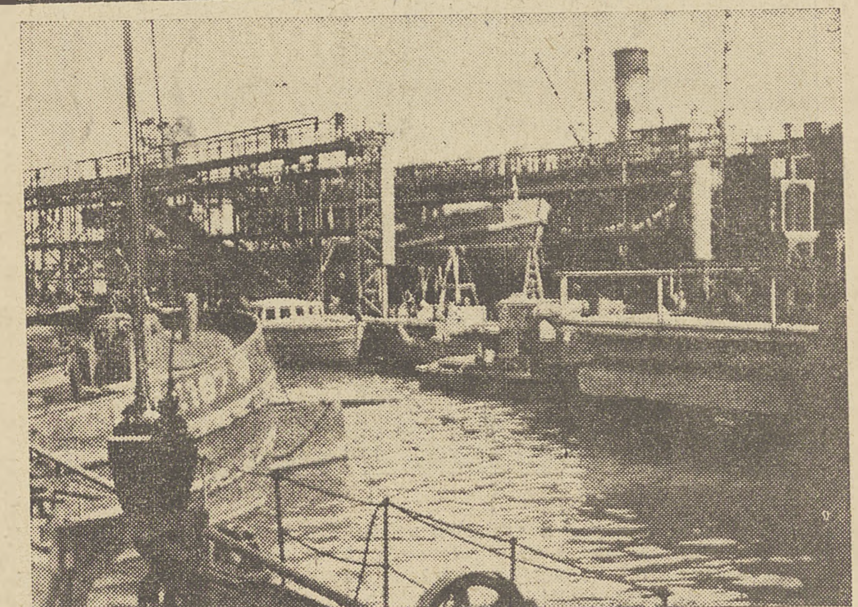
W budownictwie pójdziemy w kierunku organizacji państwowych biur projektowych, rozbudowy przedsiębiorstw państwowych, unowocześnienia techniki i masowej produkcji elementów całych obiektów. Poprawa zaopatrzenia stworzy warunki dla rozwoju budownictwa samorządowego i prywatnego.

Ustawa realizuje zadania scalenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju. Mówi o tym 22-procentowy udział tych ziem w produkcji przemysłowej i 24 proc. — w powierzchni uprawnej, rozwój sieci warsztatów rzemielniczych. zwiększenie zdolności przepustowej Odry i przeładunków w Szczecinie, odbudowa zagród wiejskich i zabezpieczenie izb mieszkalnych w miastach.

Rok 1948 przyniesie dalsze rozszerzenie naszego udziału w gospodarce światowej.

Po długiej i wszechstronnej dyskusji, w której głos zabierali posłowie wszystkich stronnictw, ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948 została uchwalona jednogłośnie.

(Dalszy ciąg na str. 2)



(Zdjęcie własne)

Najmłodszy przemysł okrętowy wykonał plan w 124 procentach. Na zdjęciu fragment stoczni gdańskiej Nr 2.

Ustawa o samorządowym funduszu wyrównawczym

(Dokończenie ze str. 1)

Druga ustawa uchwalona przez Sejm dotyczy gospodarki finansowej samorządów terytorialnych. Dotychczasowa praktyka wykazała, że finanse tych samorządów pochodzące głównie z podstawowych podatków — gruntowego, od nieruchomości i kilku drobniejszych, nie zawsze były racjonalnie zużywane. Tzw. Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy działał dorywczo i częstokroć nieplanowo.

Ustawa o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym ma właśnie na celu przeprowadzenie planowej i racjonalnej polityki w dziedzinie udzielenia pomocy finansowej związkom samorządu terytorialnego, stosownie do wytycznych, ustalonych przez Radę Państwa dla gospodarki budżetowej samorządu terytorialnego i w ramach narodowego planu gospodarczego oraz państwowego planu inwestycyjnego Z funduszu tego udzielane będą związkom samorządu terytorialnego dotacje i pożyczki. Rada Państwa powołuje zarząd Funduszu oraz ustala, po zasięgnięciu opinii zainteresowanych ministrów, organizacje zarządu. Do zakresu działania zarządu Funduszu należy poza administrowaniem Funduszu — opracowanie rocznych planów finansowych Funduszu i przekazanie ich Radzie Państwa do zatwierdzenia, przedstawianie Radzie Państwa do decyzji wniosków w przedmiocie udzielania dotacji i pożyczek.

Sejm upoważnił rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy

Projekt wyżej wymienionej ustawy w imieniu Komisji Prawniczo - Regulaminowej przedstawił poseł Dominski. Projekt ustawy wg oceny Komisji jest zgodny z ustawą konstytucyjną i umożliwia normalną pracę Rządowi. Komisja uznała także, iż Rząd nie nadużył swych uprawnień i trzymał się zasady, że sprawy najważniejsze wymagają uprzedniej decyzji Sejmu. Pełnym potwierdzeniem potrzeby takich pełnomocnictw jest dotychczasowa praktyka ustawodawcza. Wreszcie — za przyjęciem projektu ustawy przemawia i to, iż Rząd cieszy się pełnym zaufaniem Izby.

Sejm przychylił się do wniosku sprawozdawcy i jednogłośnie przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym zamknięto obrady zwyczajnej Sesji Sejmu Ustawodawczego.

Sesja wiosenna otworzona zostanie w drugiej połowie kwietnia.

Wyrok w procesie przywódców NSZ i OP

W dniu 2 marca rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie b. działaczy ONR — przywódców nielegalnych organizacji NSZ, OP i SN.

Stanisław Kasznica i Lech Neyman zostali skazani za wszystkie popełnione przestępstwa na łączną karę śmierci i utratę praw publicznych i honorowych na zawsze.

Mieczysławowi Paszkiewiczowi sąd wymierzył łączną karę 15 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat 5.

Stefanii Sokołowskiej-Żelazowskiej i Salskiej W. po 10 lat więzienia i utratę praw na lat 2.

Andrz. Jastrzębski skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw na przeciąg 2 lat. Na zasadzie ustawy o amnestii, sąd złagodził Jastrzębskiemu wymiar kary do 3 lat i 6 miesięcy więzienia. Ponadto sąd orzekł w stosunku do wszystkich oskarżonych karę przepadku mienia na rzecz skarbu państwa. Skazanym na karę więzienia sąd zaliczył areszt śledczy.

Po rozważeniu całości materiału dowodowego, sąd uznał Stanisława Kasznicę i Lecha Neymana winnymi, iż w czasie wojny, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, w ramach organizacji OP i NSZ przeciwdziałali akcji sabotażowej społeczeństwa polskiego przeciwko władzom i armii niemieckiej. Po wyzwoleniu skazani usiłowali zmienić przemocą ustrój demokratyczny i zagarnąć władzę w państwie, a także uprawiali na szeroką skalę akcję szpiegowską.

Działalność wszystkich pozostałych oskarżonych, z wyjątkiem Jastrzębskiego, podyktowana była zdaniem sądu również dążeniem do obalenia istniejącego ustroju i zagarnięcia władzy w Polsce przez elementy faszystowskie.

W stosunku do Jastrzębskiego sąd uznał, iż nie zdawał on sobie sprawy, że udziela pomocy w akcji szpiegowskiej, a mógł tylko przypuszczać, że pomaga w pracy organizacjom nielegalnym.

Skazanym przysługuje prawo złożenia w ciągu 7 dni skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego, a skazani na śmierć mogą ponadto wnieść prośbę o łaskę do Prezydenta RP.

Przygotowania do przyjęcia

Polaków z Westfalii

W związku z zapowiedzianym powrotem Polaków z Westfalii — Państwowy Urząd Repatriacyjny w Szczecinie przystąpił do zorganizowania przyjęcia reemigrantów. Wszystkie transporty ze strefy brytyjskiej będą przechodziły przez Szczecin przy czym przewóz będzie przeprowadzony kolejami polskimi. W tym celu ustalono pociągi wahadłowe. Pociągi te będą zaopatrzone w wagony kuchenne, żywnościowe i sanitarne. Czas trwania każdej podróży przewidziany jest na 6 dni. Nadejście pierwszego transportu spodziewane jest w drugiej dekadzie marca. Ma on przywieźć około 250 reemigrantów. Na przyjęcie Polaków z Westfalii przygotowano już 2 punkty etapowe niezależnie od akcji przeprowadzanej przez władze osiedleńcze, które przygotowują mieszkania i ewentualne miejsca zatrudnienia.

Rolnicy otrzymają na sezon wiosenny o 125 proc. więcej nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym

W nadchodzącym sezonie wiosennym rolnicy otrzymają 182 tys. ton nawozów azotowych oraz ponad 105 tys. ton nawozów fosforowych. Ponadto ze strefy okupacyjnej radzieckiej zostanie sprowadzonych 127 tys. ton soli potasowych. — Niezależnie od przydziałów przewidzianych, rolnicy otrzymają dodatkowo pewne ilości nawozów sztucznych ze spodziewanych nadwyżek produkcyjnych.

Zgodnie z opracowanym rozdzielnikiem dla drobnych rolników przeznaczono 60 proc. nawozów azotowych i 50 proc. nawozów potasowych i fosforowych. Pzostałe ilości przewidziane są dla związków branżowych, do których należą majątki państwowe, zakłady chodowli roślin, roszarnie lnu, majątki przemysłowe oraz plantacje kontraktowane i doświadczalne.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość przeznaczonych dla rolnictwa nawozów sztucznych wzrosła o 125 proc.

Nowe umowy eksportowe Polski

W najbliższym czasie przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Konserwowego wyjeżdżają do Czechosłowacji, Danii i Holandii w celu omówienia sprawy zawarcia umów eksportowych.

Protest rządu R. P. w sprawie Polaków we Francji

Ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament wręczył rządowi francuskiemu notę zawierającą protest przeciwko znęcaniu się organów policji francuskiej nad obywatelami polskimi. Nota domaga się również pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych znęcania się nad Polakami.

*

W dniu 28 lutego i 1 marca br. zwolniono z więzienia w Metzu 5 obywateli polskich — Józefa Jurczaka, Stanisława Nowockiego, Stanisława Oleksiaka, Józefa Bocheńskiego i Jana Antkowiaka — na podstawie decyzji sędziego śledczego Fischera o umorzeniu w stosunku do nich śledztwa wobec braku w ich czynach wszelkich cech przestępstwa.

Wyżej wymienieni zostali aresztowani w dniach 11 i 13 lutego br. przez policję francuską.



(fot. Folm Polski)

10 marca minęła rocznica zawarcia paktu wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Pakt ten położył kres dawnym nieporozumieniom i zbliżył oba bratnie narody. Na zdjęciu podpisanie paktu przez przedstawicieli obu rządów w Warszawie (10.3.47 r.). Siedzą od prawej: min. Modzelewski, premierzy — Cyrankiewicz i Gottwald oraz śp. min. Massaryk, który był duszą tego paktu. Jego tragiczna śmierć dotknęła obydwa narody.

NA ANTENIE TYGODNIA

Dnia 10 marca w godzinach rannych zmarł tragicznie minister spraw Zagranicznych Czechosłowacji dr Jan Massaryk.

Min. Massaryk stał zawsze nieugięcie na straży pokoju i demokracji, czego najlepszym dowodem było jego bezkompromisowe stanowisko wobec ostatnich wypadków w Czechosłowacji.

Z tego powodu stał się przedmiotem zarzutów, oskarżeń i ataków ze strony prawicowych działaczy politycznych.

*

Między Francją i Anglosasami zachodzi różnica zdań w sprawie Zagłębia Ruhry, co sprawiło, że konferencja londyńska na temat Niemiec nie przyniosła pełnego porozumienia.

*

Po zakończeniu „konferencji 16" w Turynie odbyć się ma spotkanie włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforzy z ministrem spraw zagranicznych Francji Bidault, celem podpisania włosko - francuskiej unii celnej.

*

Władze Związku Robotników Przemysłu Mięsnego w Chicago, ogłosiły, że 16 marca o północy 100 tys. jego członków przystąpi do strajku z powodu nieotrzymania żądanej podwyżki płac.

*

Donoszą z Algieru, że inżynierowie francuscy odkryli bardzo bogate złoża nafty w Libii, na południu od Trypolisu w okręgu 11 Fezzan.

*

Agencja France Presse donosi, iż gen. Eisenhower, który odmówił kandydowania w wyborach na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, miał się rzekomo zgodzić na wysunięcie swej kandydatury przez partię demokratyczną.

*

W przyszłym tygodniu nie dojdzie jeszcze do głosowania w senacie nad planem Marshalla.

Opozycja zapowiedziała cały szereg poprawek do tego planu, które zmierzają głównie do zmniejszenia wysokości kredytów, przeznaczonych dla Europy Zachodniej i uzyskania dodatkowej gwarancji, że kredyty te będą wykorzystane zgodnie z interesami USA.

Nowa zwłoka w uchwaleniu „planu Marshalla" budzi poważne niezadowolenie w kołach rządowych z uwagi na zbliżające się wybory we Włoszech.

*

W Palestynie trzy wielkie organizacje żydowskie, które dotychczas działały oddzielnie, a często nawet występowały przeciwko sobie — Hagana, Irgun Zwei Leumi i grupa Sterna — połączyły się i stworzyły wspólny front przeciwko Arabom.

*

Rząd radziecki wystosował do rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji nową notę protestującą przeciwko decyzjom w sprawie Niemiec, powziętym na konferencji londyńskiej, i stwierdzającą, że polityka mocarstw zachodnich zmierza do całkowitego zlikwidowania instytucji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

*

Naczelny dowódca oddziałów arabskich Fawzi el Kawkji przekroczył w dniu 5 bm. granicę syryjsko - palestyńską.

*

Jednym z najważniejszych wydarzeń, które wykazują sprzeczność interesów zachodnich państw jest konflikt Wielkiej Brytanii z Argentyną, Chile i Gwatemalą, za którymi stoi amerykański Departament Stanu.

*

Oficjalne koła Waszyngtonu oczekują, że Anglia zwróci się wkrótce do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 85 milionów dolarów.

Pożyczka w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym ma umożliwić Anglii przetrwanie do czasu wejścia w życie „planu Marshalla".

*

Zamknięta została granica między Guatemalą a Hondurasem brytyjskim. Rząd Guatemali postanowił wzmocnić posterunki graniczne.

BIELMO Z OCZU

To było do przewidzenia, wiedzieliś my, że kiedyś bomba pęknie, i pękła w czasie debaty ostatniej w parlamencie angielskim, gdy jeden z posłów ujawnił co się dzieje z sumami zebranymi z potrąceń żołdu żołnierzy polskich sił zbrojnych przy armii angielskiej.

DLACZEGO KAZALI WAM NIE WRACAĆ

Teraz ci wszyscy cierpiący głód w obozach D.P-ów, poniewierani, szykanowani przez panoszących się niemieckich policjantów, dowiedzieli się dlaczego „panowie opiekunowie" ich „dobroczyńcy", tyle zapału, tyle pracy wkładali w utrzymanie ich zdala od ojczyzny nie gardząc nawet terrorem. Wiadomo było powszechnie, że garstka żyje w luksusie, że opływa we wszystko, czego tylko dusza zapragnie. Ale ci naiwni szaraczkowie w obozach myśleli nieraz — trudno tamci mają szczęście w interesach, przywieźli z sobą na początku wojny, udało im się uratować dobytek. Cóż za osobisty majątek mogli mieć ci panowie, żyjący do 1939 r. zawsze ponad stan, po uszy zadłużeni.

Hojną ręką obdarowywani byli przez swych protektorów, ale broń Boże z własnej kieszeni, co to, to nie. Po co, kiedy można darować cudze. Są pieniądze „tych prostaków", rzemieślników, chłopów, robotników ludzi różnych zawodów, słowem tego zbiorowiska, na jakie składały się szare szeregi żołnierskie.

Potrącenia jakie czyniono z ich żołdów przez wszystkie lata wojny miały stanowić fundusz emerytalny i zapomogowy. Sumy te przedstawiały pokaźną ilość funtów. Nic dziwnego, że za takie pieniądze nieliczna garstka „ludzi góry" mogła dostatnio żyć.

A reszta?

Ach! „Prostaczkom" i tak wiele nie potrzeba. Do wojny przyzwyczajeni przecież byli żreć suchy chleb. Niech siedzą teraz cicho w przeciwnym razie pospolity straszak... jedź do kraju... zobaczysz co cię tam czeka... kibitka... Sybir... My cię urządzimy lepiej — powiadali opiekunowie, wspomagając akcję różnych agentów, werbując robotników do dalekich krajów.

Z transportu, który odszedł z Paderborn do Belgii zbiegli między innymi Lubczyński Jakub i Michalski Adam. Zachęceni oni zostali do wyjazdu względnie wysokimi stawkami zarobków.

W tym krył się właśnie największy podstęp, bo potrącenia na ekwipunek sprzęt, ubezpieczenie itp. okazały się tak znaczne, że w efekcie górnikowi pozostawała przy wypłacie niewielka suma.

Ażeby zaopatrzyć się w najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku, jak łóżko, krzesło, trochę naczyń, bielizny na zmianę, górnik musiałby się zadłużyć conajmniej na 10 tys. franków. By taką sumę spłacić zmuszony byłby pracować na to conajmniej dwa lata.

Pracodawcy chętnie widzą zapożyczanie się robotników, gdyż zdają sobie sprawę, iż te zobowiązania finansowe, z których trudno się wywiązać najsilniej związują ludzi, trzymając ich na miejscu. W przeciwnym razie wchodzą w kolizję z prawem. Wtedy podnosi się krzyk — Polak okradł, nie spłacił pożyczki, nie chce pracować, uciekł.

Ale nikt nie wspomina o tym, że ten Polak doprowadzony został do ostatecznej rozpaczy. Osamotniony, otoczony wrogim stosunkiem nadzorców, którzy często z pochodzenia są Niemcami, przytłoczony ciężkimi warunkami pracy, do których tudno jest się przystosować, a nade wszystko bez pieniędzy. Po ciężkiej harówce nie widzi rezultatów swojej pracy, nie widzi zarobków, które mu obiecywano.

NAJWIĘKSZY PARADOKS

Opowiadają „zbiegowie" — że nowo przybyłych Polaków często traktuje się jako szpiegów rosyjskich.

W tym tkwi największy paradoks. Wszak ten zastraszony kołchozami Depista, miast wracać do kraju, uciekł właśnie na zachód. To prawdziwa ironia losu, która mści się na tych ludziach, doprowadzając ich do wykroczeń. I wtedy uciekają. Ale niezawsze ucieczka jest możliwa.

Pismo „Wspólnymi Siłami" wydawane przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na terenie okupacji brytyjskiej, zamieściło rezolucję w której między innymi czytamy:

„...Niejednokrotnie zwerbowani dowiadują się dopiero na okręcie po odbiciu od lądu dokąd jadą i wtedy otrzymują kontrakty do podpisania. W wypadku odmowy muszą pokryć koszta podróży w obie strony..."

Tym samym skazani są na pozostanie, bo skąd D. P. ma wziąć pieniądze na opłacenie wysokich kosztów, sięgających niejednokrotnie kilkuset dolarów.

Z rozpaczliwych listów, w których błagają o ratunek dowiadują się dopiero pozostali w obozach o sytuacji zwerbowanych. Powzięte rezolucje nie odnoszą rzecz prosta żadnych skutków. Wiele jednak listów w ogóle nie dociera, ginąc po drodze w dalekich miejscach osiedlenia, gdzie poczta załatwiana jest przez samych pracodawców.

STRUNA JEST ZBYT NAPIĘTA

Czy długo tak można tumanić ludzi? Sama „Kronika" Frankfurcka przyznała, że struna jest zbyt napięta. W słowach oględnych cytując prasę amerykańską, zaczyna przebąkiwać o tym, że w kraju też można żyć i pracować.

Pisze „Kronika" dosłownie tak:

„...W ostatnich czasach co raz częściej pojawiają się w prasie amerykańskiej wzmianki, lub artykuły dotyczące sprawy D. P. I tak New York Herald Trybune (European Edition, 19.1) zastanawia się dlaczego D. P. nie wracają do kraju, a szukają nowych miejsc w nieznanych krajach. Niektórzy urzędnicy IRO — pisze autor — uważają, że D. P., którzy nie chcą wracać ulegli histerycznej propagandzie i padli ofiarą złośliwych plotek...

...Dalej autor podaje poglądy, jakie nurtują w IRO. — Skoro D. P. nie chce wracać do kraju, to winien korzystać z nadającej się sposobności wyjazdu na emigrację na warunkach, jakie te kraje ofiarowują..."

Jakie są te warunki podaliśmy powyżej i w szeregu artykułów w poprzednich numerach „Repatrianta".

Następnie autor poświęca większy ustęp Bałtom uważając, iż spośród wszystkich narodowości z którymi zetknął się w różnych obozach osób wysiedlonych na trzech kontynentach, stanowią oni najlepszy element emigracyjny do Ameryki.

Gdyby autor tej wypowiedzi wiedział „ten element" w czasie akcji w obozach, wysiedleniach, przy likwidacjach całych osad, gdy ubrani w czarne mundury Szaulisów mordowali, grabili, gwałcili nie byłby prawdopodobnie zachwycony tym ewentualnym nabytkiem.

Następnie autor pisze:

„... mniej zdecydowane stanowisko nad prawem powrotu do kraju zajmuje 164 tysiące Polaków, przebywających w strefie amerykańskiej Niemiec".

„KRONIKA" CYTUJE LIST Z KRAJU

Przyczynę ich wahania mają wyjaśnić zdaniem autora Tribune następujące wyjątki z listu, pisze „Kronika". I tu następuje rzecz jak dotąd niebywała. „Kronika" zdecydowała się zacytować list Polaka, który powrócił do kraju i jest ze swej decyzji zadowolony, mało czuje się szczęśliwy. Pisze więc tak:

„... list pochodzi od repatrianta, który w 5 dni po powrocie do kraju dostał pracę taksatora drzewa w prywatnym przedsiębiorstwie; ma z żoną i dzieckiem miły domek nad jeziorem i pisze:

Dziwię się doprawdy dlaczego taka masa młodych i zdrowych ludzi dotąd mieszka w obozach D. P. w Niemczech, podczas gdy w Polsce mogliby z łatwością znaleźć pracę i warunki życia — może dużo lepsze niż w „obiecanej ziemi" Ameryce.

Każdy może tu wszystko kupić bez najmniejszych ograniczeń. Co do swobody i wolności to mogę was zapewnić, że panuje tu zupełna swoboda i nie ma żadnych represji, o ile ludzie zachowują się porządnie. Polska rządzi się samodzielnie, nie ma żadnej dyktatury i to co na zachodzie opowiadają, to czyste bzdury. Pieniądz jest podstawą wszystkiego i każdy musi pracować aby zarobić i móc używać życia. Ludzie zepsuci zdemoralizowani wojną lub leniwi nie chcą pracować, przeżywają ciężkie czasy ale nigdzie im też nie będzie lepiej, dopóki nie przekonają się, że trzeba pracować..."

A więc stało się. Kilka słów prawdy o kraju zostało wypowiedziane na łamach „Kroniki". Niejednokrotnie podawaliśmy, że wiele warsztatów częściowo urządzonych pozostało jeszcze do objęcia w różnych dzielnicach kraju. Są powiaty, w których czynnych jest po jednym warsztacie rzemieślniczym, a potrzeba ich znacznie więcej. Dowiadujemy się właśnie z „Kroniki", że repatriant otrzymał dla siebie, żony i dziecka, a więc tylko dla trzech osób, miły domek nad jeziorem.

Prawdą jest więc to co stale piszemy w naszych reportażach z życia repatriantów, opisując ich nowe warunki bytowania.

Końcowe zdanie listu najdobitniej charakteryzuje mentalność ludzi, do których do niedawna zaliczał się autor przytoczonego listu.

Jest rzeczą niezaprzeczalną — obóz, życie bez żadnych trosk, bez problemów, idei, wypacza ludzi, czyni ich istotami, wyrzuconymi poza nawias normalnego życia — manekiny poruszane czyjąś wolą, czyimś rozkazem. Roboty, które można posłać do każdej pracy dokądkolwiek.

My chcemy tych właśnie ludzi, którzy mimowoli popadli w ten stan uratować, chcemy ich wyrwać z tego odrętwienia, z tego błędnego koła dla ich dobra.

Wracają dzieci z Niemiec

Na peronie dworca poznańskiego grupka dziennikarzy i przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża, oczekuje na berliński pociąg.

Jeszcze minuta...

Pociąg wjeżdża na peron. Z jednego z wagonów wysiada gromadka dzieci w wieku od dwóch do szesnastu lat, z paczkami, walizkami, tłomoczkami. Dzieci ubrane skromnie, ale ciepło. Mimo znużenia dwudniową podróżą — rozglądają się ciekawie, bez niepokoju, bez lęku.

Są to dzieci polskie, wywiezione przez Niemców, które obecnie z wielwim trudem i po licznych staraniach, a często i procesach z władzami okupacyjnymi angielskimi — Polski Czerwony Krzyż przesyła do kraju, do rodzin.

Transportów takich przybyło już do kraju kilkanaście. Obecny liczy 24 dzieci. Na transport czeka jeszcze w Niemczech tysiące dzieci! Większej partii dzieci P. C. K. oczekuje w marcu.

Otaczamy gromadkę dzieci, najmłodszą dziewczynkę bierzemy na rękę — idziemy na punkt P. C. K. Załatwienie formalności — przekazanie przez konwojenta władzom P. C. K. dzieci i bagażu — trwa kilka minut. Prowadzimy następnie dziatwę do stołówki Komitetu Opieki Społecznej.

Na stołach — siostry P. C. K. i personel K. O. S. — zastawiają już gorącą, smakowicie pachnącą zupę. Dziatwa zasiada i żywo zajada.

Po dwa, po trzy, a starsi i po cztery talerze zupy.

Od ostatniego posiłku w Słubicach upłynęło przecież kilka godzin! Apetyty więc dopisują!

Oglądamy tymczasem karteczki, które każde dziecko ma przyczepione do ubrania. Szadel Lili, Szadel Klaus (Mikołaj) jadą do Gdańska. Miły i rezolutny Piechulla z Raciborza wraca do rodziny również z siostrzyczką.

Follaków z Łodzi jest troje rodzeństwa. Śliczna Lidia karci „obżartuchów" — swoich braci — lecz ci nie zwracają uwagi na jej wywody o grzeczności. Smakowita zupa rozgrzewa ich apetyty.

Trzech chłopców i dziewczynka — reprezentują rodzinę Karwackich. Jadą do babki na Górny Śląsk. Oni jedni mówią po polsku. Inne dzieci tylko po niemiecku; wykazują zresztą dobre chęci — powtarzając poszczególne słowa jakich uczymy ich w ojczystym języku.

Mała Gizela Krystyna Zygert jest dwuletnią sierotką. Umieści ją P.C.K. w sierocińcu na Śląsku. A może znajdzie jeszcze przybranych rodziców?

Najwięcej cieszy się z przyjazdu Kolka, 13-letnia dziewczynka; wraca do ojca do Jarocina. Po śmierci matki, ojciec zabrany na roboty, wysłał ją do ciotki do Niemiec.

„Ile jeszcze jedzie się do Jarocina?" — zapytuje podekscytowana.

Jest chłopiec jadący do Krotoszyna, jest i dziewczynka do Swierzyny na Ziemiach Odzyskanych. I do Złotowa na Pomorzu Zachodnim — ale przeważnie są dzieci ze Śląska.

Starsze dzieci opowiadają o swej pracy u Niemców.

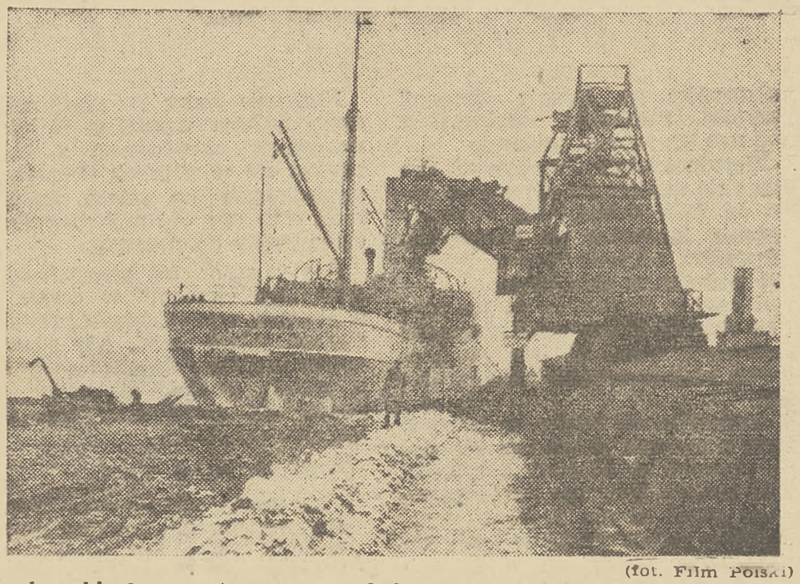
„Przez cały miesiąc ciężka praca, którą i dorosły parobek by poczuł. A ja miałem 14 lat. I za to dawali marne trzydzieści marek na miesiąc. A co nawydziwiali, że Polak?" — oto wypowiedź najstarszego Karwackiego, obecnie 16-letniego chłopca.

„Dobrze już, że wracamy, choć nic nie wiemy o ojcu. Jedziemy do babki. Matka umarła w czasie wojny, wywieziona na roboty". — odpowiada Karwacki na dalsze pytania.

Na uboczu, milczące, siedzą dwie starsze dziewczyny. Jedna z nich odmówiła nawet posiłku. Po kilku zamienionych z nimi słowach, orientujemy się, że są nienormalne. Przypuszczenia nasze potwierdza siostra P.C.K. Na skutek ciężkich przeżyć wojennych ich równowaga psychiczna została zachwiana.

Z przerażeniem myślimy o gehennie jaką musiały przejść nasze biedne dzieci — kiedy choroba umysłowa jest w wielu wypadkach zakończeniem tych przeżyć. Podwójną dozą czułości, podwójną dozą troskliwości powinno otoczyć się te biedne dzieci, aby wynagrodzić im ich tragiczne dzieciństwo i aby szczęśliwie przeprowadzić je przez młodość. Tylko w przyjaznej atmosferze, prowadzone przez taktownych wychowawców wyrosną na pożytecznych członków społeczeństwa. (ZAP).

WĘGIEL NAJWIĘKSZE BOGACTWO POLSKI



(fot. Film Polski)

W roku ubiegłym porty nasze przeładowały 7 milionów ton węgla, w roku bieżącym przeładują 19 milionów ton. Na zdjęciu ładunek węgla w porcie szczecińskim przy pomocy taśmowca, który ładuje 200 ton na godz.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć polskiej gospodarki było wydobycie w r. 1947 59.130.330 ton węgla. Plan państwowy przekroczono o 2,8 proc. W porównaniu z rokiem 1946, kiedy wydobycie wynosiło 47.280.000 ton, notujemy wzrost wydobycia o 11.850.330 t. czyli o 25.4 proc. W porównaniu z przedwojennym wydobyciem węgla na obecnym obszarze Polski osiągnęliśmy już 85,21 proc. ówczesnej produkcji węgla.

Na ziemiach dawnych przekroczyliśmy wydobycie przedwojenne: w 1947 r. wydobyliśmy 39,7 miln. ton, podczas gdy w r. 1938 — tylko 38,1 miln. ton. Na Ziemiach Odzyskanych w 1938 r. wydobyto 31,2 miln. t., podczas gdy w 1947 r. — 19,1 miln. t. Na leży jednak wziąć pod uwagę wielkie zniszczenia jakie na tych obszarach dokonane były przez Niemców w czasie ucieczki.

WYDOBYWAMY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ

Ogólne obecne wydobycie Polski wzrosło w porównaniu z wydobyciem przedwojennym o 21 miln. ton. Dzięki temu zwiększyła się przed wszystkim konsumcja węgla w kraju do 45,5 miln ton w 1947 r. wzrósł również eksport.

EKSPORT

W eksporcie daje się zaobserwować następujące zjawiska: rynki środkowo - europejskie i skandynawskie powiększają ilość kupowanego węgla, natomiast rynki wschodnie stale tę ilość zmniejszają. W roku 1946 do krajów wschodnich wywieźliśmy 61 proc. ogólnej sumy eksportu, do krajów bałkańskich 2,3 proc., środkowo-europejskich 7,4 proc., skandynawskich 21,2 proc., zachodnio- i południowo-europejskich 6,2 proc.

W roku 1947 eksport do krajów wschodnich wyniósł 44,2 proc., do krajów bałkańskich 2,6 proc. środkowo-europejskich 12,5 proc., skandynawskich 25,2 proc. Eksport do krajów zachodnio- i południowo-europejskich wykazał najpoważniejszy wzrost. Wyraził on się cyfrą 12,8 proc.

Kolosalne inwestycje

W ubiegłym 3-leciu przemysł węglowy osiągnął stan który nazwać można pracą na pełnych obrotach.

Długość chodników, filarów, ścian powiększono w roku 1947, w porównaniu z rokiem 1946 o 14 proc. Temu wzrostowi terenu pracy towarzyszył szybszy wzrost wydobycia, co wpływa na obniżenie się kosztów. Długość naszych szybów zwiększyła się w roku 1947 o 1.276 mb.

Przemysł węglowy był przed wojną źle zaopatrzony w urządzenia techniczne, a w okresie okupacji stan ten jeszcze uległ pogorszeniu.

Braki te w roku 1945 i 1946 nie dawały się odczuć b. wyraźnie z uwagi na mniejsze wydobycie i wykorzystywanie poniemieckich remanentów Natomiast rok 1947 wymagał już zwiększonego zaopatrzenia i zrobiono tu duży wysiłek wobec dość ograniczonych możliwości. Wartość wzrastających wciąż dostaw — wyniosła w roku 1947 — 70.184 miln. zł w stosunku do 3.757 miln. zł w 1946 r.

Przy rozbudowie górnictwa posługujemy się wyrobami przemysłu polskiego, dostawami zagranicznymi, które wynosiły ogółem 4.325.000 dolarów oraz własnym aparatem ad hoc stworzonym w przemyśle węglowym na który składają się: Zjednoczenie Wiertniczo - Górnicze, Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego którego 11 fabryk buduje maszyny i konstrukcje: Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych.

NAJNOWSZE URZĄDZENIA I METODY

Aby osiągnąć optymalny poziom wydobycia, zastosowano wszystkie znane w technice metody. W budowie znajdują się nowe kopalnie, koksownie, elektrownie, projektuje się centralne zaopatrzenie kopalń w piask.

Całość tych działań obrazują sumy wydane na inwestycje: w roku 1945 — 7,5 miliona zł przedwojennych ,w 1946 — 50,5 miliona zł przedwojennych, w roku 1947 — 116,2 miliona zł przedwojennych.

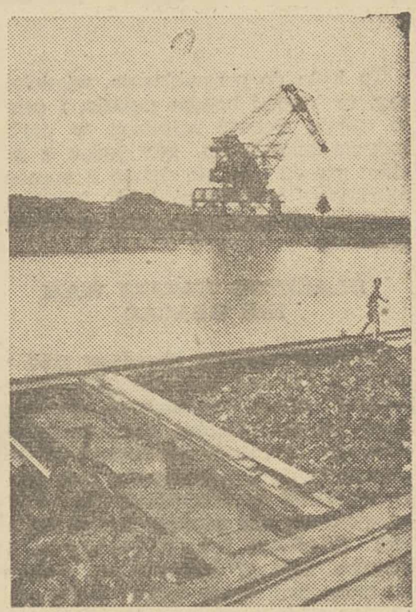
Możliwości przemysłu węglowego są stale i systematycznie powiększane. Dzięki ścisłemu kontrolowaniu wydatków uzyskano w ostatnich 9 miesiącach 1947 roku 1.700 milionów zł oszczędności.

WZROST WYDOBYCIA W POLSCE JEST WIĘKSZY NIŻ W EUROPIE ZACHODNIEJ

Wysiłek Polski w kierunku zwiększenia wydobycia węgla najlepiej obrazuje porównanie naszych osiągnięć z osiągnięciami innych państw. Wzrost wydobycia w różnych krajach w latach 1946, 1947 wynosił:

W Polsce — 25 proc., we Francji — 1,5 proc., w Belgii — 6,97 pro., w Holandii — 21,57 proc., w Czechosłowacji — 7,59 proc.

Pod względem średniej rocznej wydajności górników Polska stoi na pierwszym miejscu wykazując wzrost o 19,86 proc., podczas gdy w Zagłębiu Saary wzrost ten wynosi zaledwie 3,11 proc., w Wielkiej Brytanii 2,77 proc., zaś we Francji tylko 1,16 proc.



Fot. A. Bogusz — Katowice

Ładowanie węgla w Kanale Gliwickim. Stąd węgiel popłynie barkami przez Odrę do Szczecina.

Główny cel to coraz lepsze warunki bytu

Mamy jeszcze przed sobą do pokonania poważne trudności, aby osiągnąć właściwy poziom górnictwa. Nie chodzi jedynie o to, aby podnieść jak najwyżej wydobycie węgla, należy do prowadzić do tego, aby gospodarka w kopalniach prowadzona była jak najracjonalniej i aby setki tysięcy górników, dzięki którym osiągamy te wyniki mogły otrzymywać stopniowo coraz lepsze warunki bytu.

NAJWIĘCEJ WYDATKUJEMY NA PŁACE

Największe sumy idą w górnictwie na płace robocze, które wyniosły w roku 1947 57,8 proc. ogólnych kosztów wydobycia. Zadaniem administracji jest dostarczenie kopalniom nowych kadr górniczych. Przemysł węglowy zasilany jest wciąż zarówno młodymi górnikami (w roku 1947 około 23.000 ludzi) jak również wyszkolonymi fachowcami, przeważnie reemigrantami z Francji, Belgii Holandii a ostatnio z Westfalii. W ciągu ubiegłych 2 lat powróciło do Polski około 10.800 górników.

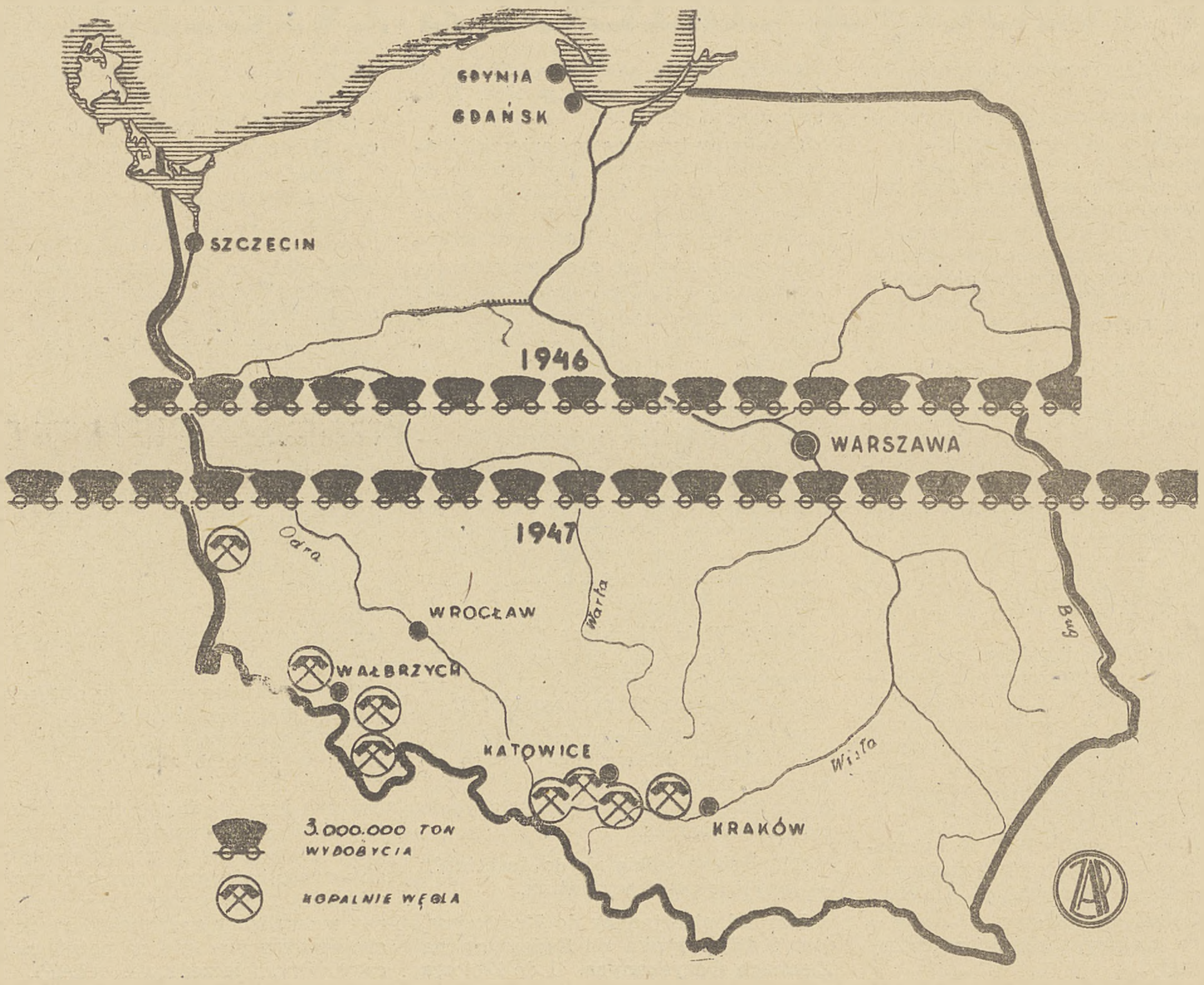
MIESZKANIA DLA GÓRNIKÓW

W związku ze wzrostem zatrudnienia, poważną troskę stanowi zapewnienie pracownikom mieszkań. CZPW przejął od Państwa 12.625 mieszkań, z czego odremontowano już 8.107. W bież. roku oddana będzie do użytku znaczna liczba mieszkań w domkach fińskich.

AKCJA WYPOCZYNKOWA I KULTURALNA

Przemysł węglowy zorganizował szeroki dział socjalny operujący w r. 1947 budżetem 1.200 milionów zł. Wykonany został również plan inwestycji socjalnych, na który wydatkowano 155 milionów zł. W bieżącym roku sama tylko akcja wczasów umożliwi 40 tys. pracowników 2-tygodniowy pobyt w domach wypoczynkowych.

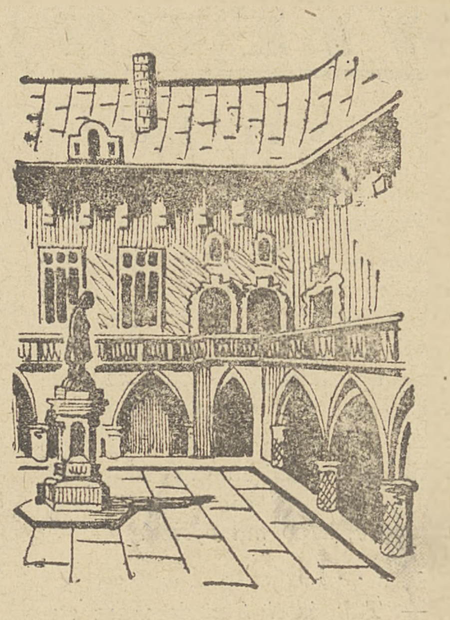
Koszty akcji kulturalno - oświatowej wyniosły w roku 1947 ponad 30 milionów zł.





SZKOŁA POLSKA





Międzynarodowa wymiana
młodzieżowych brygad odbudowy
pomiędzy Polską i Czechosłowacją

Delegacja Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych ustaliła z przedstawicielami młodzieży Czechosłowacji plan i warunki te gorocznej wymiany młodzieżowych brygad odbudowy.

W lipcu i sierpniu br. wyjadą do Czechosłowacji dwie 50-osobowe bry gady odbudowy, złożone z przedstawi cieli 4-ch organizacji młodzieżowych. Polskie brygady pracować będą na Morawach i w Słowacji przy odbudo wie zniszczonych wsi i budowie nowej linii kolejowej.

W tym samym czasie brygady mło dzieżowe z Czechosłowacji, również w liczbie 100 osób, pracować będą przy odbudowie portu szczecińskiego.

Przedstawiciele obu krajów uzgod nili również formy technicznego prze prowadzenia wymiany. Koszty związane z wymianą pokryje każda ze stron przyjmujących. Bezpłatne mieszkanie i utrzymanie zapewnią uczest nikom brygad państwa przyjmujące.

Organizacje młodzieżowe Polski i Czechosłowacji zapoznają uczestników brygad z życiem kulturalnym i społecznym swoich krajów oraz z wa runkami życia młodzieży.

Otwarcie dwuletniej szkoły
pielęgniarstwa

Dnia 7 bm. w gmachu szpitala im. Karola i Marii przy ul. Działdowskiej Nr. 1 w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie dwuletniej szkoły pielęgniarstwa, zorganizowanej przez Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia RP.

W nowootwartej szkole nauka odbywa się bezpłatnie, prócz tego uczennice otrzymują wyżywienie. Część z nich korzysta ze stypendiów Min. Zdrowia. Prócz wykładów z za kresu pielęgniarstwa, program szkoły przewiduje kurs ogólnokształcący w zakresie małej matury. Celem szkoły — jest nie tylko uzupełnienie luk w personelu pielęgniarskim, lecz i wychowanie typu pielęgniarki o podejściu ideowym i społecznym do swych obowiązków.

W Warszawskiej Akademii Stomatologicznej



(fot. Folm Polski)

Studentki i studenci IV roku stomatologii leczą zęby pacjentów w specjalnej przychodni przy ul. Narbutta. Leczenia te studenci przeprowadzają pod okiem znanych lekarzy.

Zaszczytne wyróżnienie
polskiego uczonego

Prof. Tadeusz Banachiewicz dyrektor obserwatorium astronomicznego w Krakowie otrzymał doktorat Honoris Causa uniwersytetu w Sofii.

Prof. Banachiewicz wynalazca nowych form matematycznych liczb zwanych „krakowianami", posiada już doktoraty honorowe uniwersytetów w Warszawie i Poznaniu oraz członkostwo Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego w Londynie i Akademii w Padwie.

Ośrodek Akademicki
w Szczecinie

Celem zogniskowania życia młodzie ży studenckiej w Szczecinie, przezna czonych zostało 11 bloków mieszkanio wych przy ul. Ku Słońcu na ośrodek akademicki. W blokach tych, po prze prowadzonej częściowej przebudowie, znajdzie pomieszczenie ok. 3.000 studentów. Niezależnie od mieszkań będą urządzone także świetlice, biblioteki, stołówki, boiska, korty, place do gier sportowych. W związku z decyzją, jaka zapadła w tej sprawie, Szcze cińska Dyrekcja Odbudowy wkrótce przystąpi do zasadniczych prac przy blokach, na co dysponuje już kredytem w wysokości 10 milionów zł. Nie zależnie od robót, jakie będą wykona ne z funduszów szczecińskich wyższych uczelni, w pracach porządkowych weźmie również udział młodzież akademicka.

Młodzież wiejska przygotowywuje się
do pracy w przemyśle

Z ramienia Ministerstwa Przemysłu otwarta została we Wrocławiu, jedna z pierwszych w kraju, szkoła przysposobienia przemysłowego dla młodzieży wiejskiej. Szkoła ta przygotowuje młodzież wiejską do pracy w przemyśle metalowym. Dzięki do tacji Ministerstwa Przemysłu, w wy sokości 6 mil. zł, szkoła znalazła pomieszczenie w wyremontowanym gmachu w osiedlu Brodzie pod Wrocławiem. Obok wykładów teoretycznych, uczniowie, którzy przyjmowani są z różnych stron Polski bez względu na stopień wykształcenia, odbywa ją na miejscu praktykę warsztatową. W chwili obecnej, w szkole przysposobienia przemysłowego uczy się po nad 500 chłopców w różnym wieku, którzy korzystają z bezpłatnej bursy. Po dwuletniej nauce, w której uczniowie prócz specjalizacji zawodo wej otrzymują również wykształcenie ogólne, absolwenci szkoły znajdą zatrudnienie w licznych zakładach prze mysłowych Wrocławia. Zdolniejsi uczniowie, po jednorocznym dodatko wym kursie przygotowawczym dopuszczeni będą do liceów zawodowych.

Przemysł państwowy przydziela stypendia

Centralne Zarządy poszczególnych gałęzi państwowego przemysłu przeznaczyły na rok szkolny 1947—48 pokaźne sumy ze swoich budżetów na stypendia dla uczącej się młodzieży.

CZP Chemicznego udzieliło już około 150 stypendiów. CZP Cukrowniczego — 200. CZP Elektrotech nicznego — 100. CZP Energetyki — 100, CZP Drzewnego — 8, CZP Hutniczego — 550, CZP Metalowego — 450, CZP Mineralnego — 125, CZP Piernicznego — 47, CZP Skórzanego — 45, CZP Węglowego — 400, CZP Spożywczego — 106.

Dla młodzieży szkół wyższych przewidziane są stypendia od 3.500 zł. do 6.000 zł. Centralne Zarządy przydzieliły również pewną ilość stypendiów w wysokości 2.500 zł. miesięcznie dla młodzieży szkół średnich.

Stypendia mogą otrzymać uczniowie i słuchacze zakładów naukowych, przygotowujących fachowców dla po szczególnych gałęzi przemysłu.

Stypendyści muszą zobowiązać się notarialnie, że po ukończeniu szkół przepracują w zakładach przemysłowych podległych danemu Centralnemu Zarządowi tyle lat, przez ile pobierali stypendia.

Technicum naftowe w Krośnie

W końcu r. ub. zostało otwarte w Krośnie — Technicum Naftowe. Jest to specjalna szkoła techniczna przygo towująca kadry pracownicze dla prze mysłu naftowego. Nauka w Technicum trwa dwa lata, przy czym prze widziany jest rok nauki teoretycznej i rok praktyki w zakładach pracy. Poza tym uczniowie prowadzą ćwiczenia techniczne na specjalnej kopalni szkolnej. Absolwentom Technicum przysługuje tytuł technika ruchu kopalnianego.

Wzorowa sala operacyjna
w Klinice Uniwersytetu Wrocławskiego

Około połowy bieżącego miesiąca nastąpi otwarcie nowej sali operacyj nej toroplastyki w Klinice Uniwersy tetu Wrocławskiego. Ten dział kliniki pozostaje pod kierunkiem profesora dra Brosa. Profesor Bros, dawny asy stent profesora Ostrowskego we Lwo wie, jest obecnie najwybitniejszym operatorem w dziedzinie gruźlicy i ma już za sobą 3.000 dokonanych szczęśliwie operacji.

Sala została zupełnie przebudowana. Naokoło sali wybudowano oszkloną galerię dla studentów. Nowa sala chirurgiczna ma najnowocześniejsze urządzenia.

Seminarium
dla przedszkolanek

Kuratorium Okręgu Szkolnego zor ganizowało przy Państw. Liceum Pe dagogicznym w Olsztynie seminarium dla wychowawczyń dzieci uczęszczających do przedszkoli. Nauka w seminarium oparta jest na skróconym, półtorarocznym programie.

W seminarium pobiera również naukę pewna liczba kobiet, rekrutujących się spośród ludności miejscowej.

WIECH

ŚWIĘTO OJCA

Panowie Marceli Przerębel i Seweryn Prysk siedzieli przy stoliku w zacisznym lokalu „Pod wenusem“ na Pradze i w słowach pełnych goryczy komentowali upośledzenie ojców w Polsce.

— Święto matki jest, święto lasu jest, święto grzybów jest, nawet kanarki mają swoją uroczystość, a co ma ojciec?

— . . . !

— Tak jest! Sewek masz rację, ale się nie wyrażaj.

I dlaczego tak się dzieje, dlaczego za tem biednem ojcem nikt się nie upomni? Co robi Sejm? Dlaczego Rząd milczy?!

— Nnnie wiem!

— Ja także samo nie wiem. I nikt bracie nie wie! Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka jest lepsza od ojca? Że dziecko karmi? No bo ma fizyczne warunki pod tem względem.

Jak ty byś Sewek miał czem tobyś nie karmił?

Karmiłbyś, ja cię znam, karmił byś!

— Widzisz Marcel jak się kanmi — mleko trzeba pić...

— Co ty mówisz?

— Jak cię kocham i... bawarkie.

— A co to jest?

— Herbata cholera z mleczkiem... Tego już bym nie mógł wytrzymać.

— No faktycznie trzeba się do takiej konsompcji mocno przyzwyczajać.

Ale ostatecznie za samo spożycie nabiału jeszcze święto się nie należy. To i ojciec powinien go mieć. Kto na całe rodzine pracuje.

— Ojciec!

— Kto po mordzie otrzymuje, jak późno wróci do domu?

— Wiadomo.

— Tatuś.

— No to jest chyba jasne że święto ojca musi być i będzie.

— Ale kiedy?

— Dzisiaj.

— A którego dzisiaj mamy?

— Mniejsza o to, dowiemy się jutro, a teraz daj pyska, powienszuj mnie i krzyknij jeszcze butelkie.

Panowie uściskali się serdecznie złożyli sobie okolicznościowe gratulacje i jako dwaj bohaterowie Dnia Ojca, z zapałem zajęli się trunkami.

Uroczystość przeciągnęła się daleko poza północ. Kawiarnia od frontu była już zamknięta i dlatego obaj laureaci zostali wypuszczeni tylnym wyjściem na podwórze.

Szczęśliwy traf zrządził że w suterynach tej samej posesji mieszczą się prywatne zakłady graficzne, gdzie w pośpiesznym tempie kończono druk kalendarzy na rok 1948. Korzystając z niezwykłej okazji panowie Przerębel i Prysk zażądali wstrzymania maszyn i uwidocznienia w kalendarzach świeżo ustanowionego święta.

Ponieważ natrafili na opór zmuszeni byli wejść do drukarni, a że dla pośpiechu wchodzili oknem, nic dziwnego, że wywrócili kasztę z czcionkami oraz uszkodzili linotyp i jednego z zecerów.

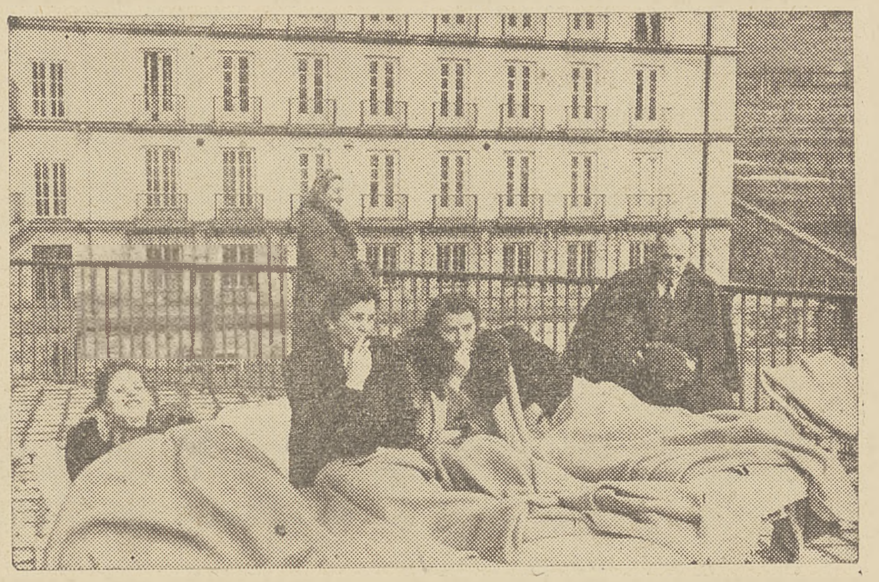
W związku z tym odbyła się niedawno rozprawa sądowa.

Oskarżeni przypuszczali, że sędzia jako człowiek prawdopodobnie rodzinny wejrzy w szlachetne ich pobudki jako inicjatorów święta pokrzywdzonego dotąd ojca i wyda wyrok łagodny.

Omylili się jednak, sąd skazał ich na miesiąc bezwzględnego aresztu podkreślając, iż to, że byli pijani, traktuje jako okoliczność obciążającą..

WIECH

Krynica wróciła do życia



(fot. Film Polski)

Dzięki otwarciu tunelu w Kamionce Wielkiej i Żegiestowie, Krynica stała się znów atrakcyjnym uzdrowiskiem. Na zdjęciu — leżakowanie w sanatorium ZUS-u.

SPORT

500 PIĘŚCIARZY WALCZYŁO W CAŁEJ POLSCE O TYTUŁ MISTRZA OKRĘGU

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie o tytuł mistrza okręgu zgromadziły na starcie w całym kraju ponad 500 pięściarzy. Walki rozegrane zostały we wszystkich okręgach.

Bardzo dodatnim objawem tegorocznych mistrzostw był fakt, że w młodych okręgach, jak: Szczecin, Wrocław, Częstochowa, czy Rzeszów, w ringu stanęła duża ilość zawodników. Ponadto wszystkie niemal okręgi pokazały dużo młodych pięściarzy, o których usłyszymy więcej niewątpliwie już w najbliższej przyszłości.

Najbardziej obiecujący narybek znajduje się na Wybrzeżu, Pomorzu i Warszawie. W stolicy rewelacją był Zagórski, który przegrał z „Kolką“ po równorzędnej i zaciętej walce. Tym razem zwyciężyła jeszcze rutyna, za rok będzie inaczej. Zagórski jest naprawdę godnym następcą Kolczyńskiego. Do sensacji większego kalibru należała przegrana mistrza Polski, Gumowskiego (Pomorze) przez k. o. z równie młodym Nowickim (Inowrocław). W Gdańsku niespodziewanie przegrał Szymankiewicz z Rajskim.

W Łodzi kandydat do tytułu w wadze muszej, Kamiński, odpadł w półfinale, przegrywając z Brzóską („Concordia“ — Piotrków).

Ogólnie biorąc zawody we wszystkich okręgach, zwłaszcza finały, stały na niezłym poziomie.

Walki o tytuł indywidualnego mistrza Polski, które rozegrane zostaną w pierwszej połowie kwietnia w Warszawie, zapowiadają się bardzo ciekawie.

DOBRE WYNIKI NARCIARZY W ZAWODACH O PUCHAR TATR

W Zakopanem najlepsi narciarze Polski walczyli o puchar Tatr. Oprócz Polaków w zawodach wzięli udział olimpijczycy Jugosławii.

W konkurencjach pań zaciętą walkę stoczyły znów Bujakówna (Zakopane) i Kodelska (Warszawa). Tym razem Bujakówna wygrała wszystkie konkurencje.

W biegu zjazdowym panów zwyciężył Ciaptak — Gąsienica przed Dziedzicem i Lukancem (Jugosławia).

Bieg na 18 km. w konkurencji otwartej i do kombinacji norweskiej stał się triumfem Kwapienia.

Slalom panów był popisem Jugosłowian. Zwyciężył Mulej, drugim był Ciaptak — Gąsienica i trzeci znów Jugosłowianin Lukanc. Na czwartym miejscu uplasował się Józef Marusarz.

W kombinacji alpejskiej panów pierwsze miejsce i wspaniały puchar Tatr zdobył Ciaptak — Gąsienica.

Ostatnimi konkurencjami zawodów były skoki: otwarte i do biegu złożonego. Rewelacją w skokach był młody narciarz śląski — Wieczorek, który w obydwu konkurencjach oddał najdłuższe skoki. (W kombinacji 60,5 — 65 — 61,5 otwarte — 71 i 75). Ustępuje on jeszcze stylowo Marusarzowi, Krzeptowskiemu, czy Kuli i tylko dlatego zajął dwa razy drugie miejsce. W skokach i ogólnej punktacji kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zdobył Daniel Krzeptowski, w skokach otwartych — Staszek Marusarz.

LIGA KOSZYKOWA

W Lidze Koszykowej padły następujące wyniki: AZS — Kraków pokonał w Warszawie Znicz 52:28 i przegrał z miejscowym AZS-em 41:58.

Derby poznańskie zakończyły się zwycięstwem ZZK nad Wartą w stosunku 42:38 (17:0). Sensacją do pewnego stopnia było wysokie zwycięstwo gdańskiej YMCA nad Wisłą w Gdańsku 42:23 (20:12).

W PRZYSZŁYM TYGODNIU PIŁKARZE ROZPOCZNĄ WALKI LIGOWE

Dnia 14 marca Liga Piłkarska rusza do boju. Drużyny ligowe od kilku tygodni próbują swych sił na klubach A klasowych. Jeżeli wyniki te można by wziąć za wykładnik sił i formy, to najlepiej przedstawiałyby się drużyny krakowskie: „Wisła“, „Cracovia“ i „Garbarnia“, dalej Śląsk, Poznań i Łódź, na końcu Warszawa. Obydwie drużyny stołeczne są zupełnie bez formy.

Na półkach księgarskich

„KSIĄŻKA“

Wiera Panowa — „Towarzysze broni“. Z rytmem kół sanitarnego pociągu wpada czytelnik w życie radzieckie. Wojna jest za cienką ścianką wagonu. Wdziera się jękiem rannych, łuną pożarów, czasami odłamkiem granatu. W wagonie życie ludzkie: każdy z jadących ma w sobie jego własną, indywidualną cząstkę. swój ból, swoją radość, smutek i miłość. Swoje rozrachunki z losem, przeważnie zresztą w tej książce tragicznym.

„AWIR“

A. J. Cronin — „Klucze Królestwa“. „Klucze Królestwa“ Cronina, autora znanych i popularnych „Trzech Miłości“, „Cytadeli“ itd. można by nazwać studium o dobroci i poświęceniu ale nie wyczerpalibyśmy tym tematu. „Jest wiele religii i każda ma swoją bramę do nieba“ — powiada mądrość chińska. Główna postać powieści ojciec Chilsholm, kapłan, a później misjonarz katolicki w Chinach, przeprowadził wielu Chińczyków przez swoją bramę, której czuł się prawowitym stróżem. I trzeba przyznać, że nie czynił tego systemem naganiaczy. Głęboka ludzkość, uwypuklanie każdym czynem subtelnej etyki chrystianizmu, z częstym pomijaniem rytuału pozwalają mu na zbliżenie się jednakie do półdzikich, opuszczonych dzieci chińskich, arcy-materialistycznie nastawionych kupców i mandarynów, ironizujących ateuszów i — amerykańskiej konkurencji misyjnej „z innej bramy“. Nie mogą go tylko zbliżyć do swoich. takich samych kapłanów .Z tej samej bramy. Na tym tle szereg konfliktów ideologicznych i — jeśli tak można nazwać, służbowych w kraju i na odległej placówce. Przedwcześnie stary, chory, okaleczony, odwołany rozkazem przełożonych opuszcza dzieło 35 lat życia. Wraca do kraju.

Tam już pozostanie aż wejdzie sam przez tę brame, przez która tylu innych przeprowadził.

„WYDAWNICTWO ZACHODNIE“

Bednarz Zb — „Śląsk wierny ojczyźnie“. Autor znany poeta śląski przez pryzmat serca rozpatruje nierozerwalne związki swej bliższej Ojczyzny z Macierzą. Wykazuje, że na przestrzeni dziejów Śląsk, choć wieki całe od Niej oderwany, zawsze wierny był Polsce. Ostatnia wojna stanowiła ogniową próbę tej wierności. Ślązacy z próby tej wyszli zwycięsko, płacąc za wierność krwią, męką i nie raz życiem. W próbie jak plewy odpadły jednostki, ale Śląsk wytrwał.

Prof. Wł. Grabski — „200 miast wraca do Polski“. Jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy współczesnych podjął tę pionierską pracę zestawienia materiałów historycznych do monografii ponad 200 miast i miasteczek na Ziemiach Odzyskanych. Praca ta jest punktem wyjścia dla obszerniejszych w przyszłości opracowań, jest pierwszą niejako encyklopedią ziem w nowych granicach Polski. Autor w sposób zajmujący podaje czytelnikowi wiadomości rozwoju poszczególnych miast. Omawia najwcześniejsze zabytki, przytacza charakterystyczne ciekawostki i anegdoty, wyjaśnia pochodzenie nazw odzwierciadlając odwieczną polskość tych ziem.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

„Stały Czytelnik" Mannstahl. Niemcy. Prawo do zasiłków, przewidzianych w dekrecie z 18 lipca 1945 r. mają ci żołnierze, powracający z zagranicy, którzy wykazać się mogą posiadaniem wszystkich wyszczególnionych poniżej dokumentów:

1. zaświadczenie, stwierdzające okres służby wojskowej na Zachodzie,
2. zaświadczenie krajowej RKU o zarejestrowaniu się powracającego żołnierza,
3. zaświadczenie właściwego Konsulatu R. P., że żołnierz po zdemobilizowaniu go przed końcem 1946 r. przebywał w obozie repatriacyjnym do czasu odjazdu do kraju z transportem.

Podkomitet do Spraw Aprowizacyjnych przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów przyznał karty zaopatrzenia („Rol") na okres od 1 lutego do 31 sierpnia 1948 roku osadnikom-repatriantom oraz członkom ich rodzin, którzy po dniu 1 kwietnia 1947 r. objęli na terenie Ziem Odzyskanych poniemieckie gospodarstwa rolne, nieobsiane i pozbawione zapasów żywności.

Damaziak E. Lyon, Francja. W Polsce istnieją koedukacyjne Szkoły Przysposobienia Plastycznego. Nauka trwa 3 lata. Wydziały: malarstwo, rzeźba, tkactwo, grafika, ceramika. Zapisy przyjmuje się od 15 czerwca do 1 lipca i od 20 sierpnia do 1 września. Do podania o przyjęcie należy dołączyć: świadectwo szkolne (minimum 7 klas szkoły powszechnej), metrykę urodzenia. Wymagany wiek ukończone 15 lat. Egzamin wstępny z przedmiotów plastycznych, rysunek i kompozycja. Wymagane przedstawienia własnoręcznych prac. Adresy szkół Białystok, ul. Kilińskiego 7, Katowice, ul. Stawowa 148, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 26.

PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERYJNE Nr 2 w SZCZECINIE AL. WOJSKA POLSKIEGO 186. POSZUKUJĄ:

tokarzy,
ślusarzy,
stolarzy meblowo - budowlanych.

Warungi pracy: 8 godzin dziennie. Warunki płacy: wg. umowy zbiorowej, kartki żywnościowe I kat., śniadania i obiady bezpłatnie; deputat węglowy: 208 kg. miesięcznie dla pracownika z rodziną, 84 kg. dla samotnych.

Mieszkanie dla samotnych — zbiorowe, dla rodzin — indywidualne 1 lub 2-pokojowe.

Porozumiewać się z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, ul. Kaszubska 52.

PAŃSTWOWA FABRYKA SUPERFOSFATU W STOŁCZYNIE K. SZCZECINA, UL. NAD ODRĄ 65, POSZUKUJE:

50 robotników niewykwalifikowanych do pracy przy remoncie (placowych).

Warunki: praca 8 godzin dziennie, płaca akord, karty żywnościowe, deputat węglowy: dla rodzin 210 kg., a dla samotnych 120 kg. miesięcznie i obiady bezpłatnie.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, ul. Kaszubska 52.

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH W SZCZECINIE, UL. MATEJKI 8, POSZUKUJE:

10 fachowców znających się na reperacji kadłubów,
spawaczy elektr.,
spawaczy autogen.,
tokarzy,
kotlarzy,
niciarzy.

Warunki płacy: wg normy, obiady bezpłatnie, deputat węglowy: 2 tony rocznie dla rodzin, 1 tona dla samotnych. Bezpłatny dojazd do miejsca pracy.

Porozumiewać się z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, ul. Kaszubska 52

FABRYKA MEBLI i KRZESEŁ W GOŚCIENINIE, POW. MORSKI, WOJ. GDAŃSKIE, POSZUKUJE:

Techników (drzewnych).

Warunki pracy: 8 godzin dziennie.

Warunki płacy: od 8—10.000 zł. mies. zależnie od kwalifikacji, plus premia od 40—60% od wynagrodzenia, kartki żywn. i 800 zł. za stołówkę.

Porozumiewać się z Instytucją Zastępczą Urzędu Zatrudnienia — Zarząd Miejski w Wejherowie, pow. Morski.

OKRĘGOWA DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH — ODDZIAŁ DROGOWO - MECHANICZNY W SZCZECINIE, POSZUKUJE:

tokarzy,
24 ślusarzy do warsztatów kolejowych,
płukaczy kotłów parowych,
murarzy,
cieśli,
stolarzy,
malarzy,
szklarzy,
dekarzy,
10 elektromonterów,
monterów sygnałowych i blokowych,

Warunki pracy: 8 godzin dziennie.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, ul. Kaszubska 52.

GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIA FABRYK MASZYN i SPRZĘTU GÓRNICZEGO W WAŁBRZYCHU, UL. SZKOLNA 3, POSZUKUJE:

Nauczycieli fizyki, chemii i matematyki.

Warunki płacy: wynagrodzenie od 10—20.000 zł. miesięcznie.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Wałbrzychu, ul. Stalina 20.

FITZNEROWSKA FABRYKA ŚRUB i NITÓW w SIEMIANOWICACH, UL. FABRYCZNA 14, POSZUKUJE:

ślusarzy,
tokarzy,
murarzy,
rymarzy,
nastawcę maszyn śrutowych,
pracowników niewykwalifikowanych.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym fabryki Siemianowice Śląskie, ul. Fabryczna 14.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY „ODBUDOWA" w KATOWICACH, UL. JAGIELLOŃSKA 23, POSZUKUJE:

Kierowników działu sprzedaży i zakupu,
rutynowanych urzędników,
majstrów cegielnianych,
wykwalifikowanych kamieniarzy

Warunki płacy: do 14.000 zł. mies i stołówka.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się z Centralą Związku, Katowice, ul. Jagiellońska 23.

FABRYKA ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH W GLIWICACH,

Palaczy.

Porozumiewać się z Referatem Personalnym fabryki w Gliwicach, ul. Sowińskiego 11.

MAJĄTEK PAŃSTWOWY BRZEŹNICA, GM. SZWECJA, ST. KOL. JUSTROWIE POW. WAŁCZ, POSZUKUJE:

6 robotników rolnych z rodzinami (conajmniej 2 osoby z każdej rodziny muszą pracować).

Warunki płacy: wynagrodzenie w g umowy zbiorowej dla pracowników rolnych.

Porozumiewać się z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, ul. Kaszubska 52.

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE W KATOWICACH, ul. 3 MAJA 9, POSZUKUJĄ:

ślusarzy,
palaczy,
murarzy,
blacharzy,
cieśli,
pomocników ciesielskich
szklarzy,
robotników,
pomocników ślusarskich,
spawaczy autog. elektr.,
elektromonterów spec. urządzeń,
instalatorów kanalizacyjno - wodociągowych,
pomocników murarskich,
pomocników malarskich,
pomocników szklarskich,
obsługę nawęglania,
legalizatorów liczników elektr.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym w Katowicach, ul. 3 Maja 9.

LISTA 500 DZIECI POLSKICH

PRZEBYWAJĄCYCH W INDIACH

Początek listy w numerze 10/110

Zainteresowane rodziny proszone są o zasięganie informacji w tej sprawie w Referacie Opieki nad Dziećmi Biura Informacyjnego PCK przy ul. Piusa XI Nr 24.

Piotruszka Regina lat 17, Polek Stanisław lat 16, Polek Jerzy lat 8, Porębny Kazimierz lat 10, Puk Zbigniew lat 12, Puk Henryk lat 8, Piestrak Janina lat 18, Pucia Józef lat 11, Pietryka Maria lat 12, Przychodzeń Jadwiga lat 17, Pawlak Irena lat 17, Pawlak Aniela lat 12, Płonka Teofila lat 21, Płonka Genowefa lat 17, Płonka Albina lat 15, Płonka Maria lat 11, Potrząsaj Anna lat 18, Potrząsaj Oktawia lat 14, Puk Maria lat 18, Piotrowska Bronisława lat 17, Piotrowska Leokadia lat 11, Pawlikowska Zofia lat 21, Pieniążek Leonia lat 18, Pucia Zofia lat 16, Pucia Katarzyna lat 8, Płonka Łucja lat 10, Pawlikowska Krystyna lat 9, Porębna Władysława lat 12, Puk Janina lat 9, Puk Kazimiera lat 15, Przytomska Helena lat 21, Pietruszko Witold lat 14, Płonka Michał lat 13, Paluch Bronisława lat 8, Paluch Stanisław lat 13, Paszkiewicz Ezechiela lat 16, Paszkiewicz Marcjanna lat 15, Polakiewicz Czesław lat 14, Przybył Jadwiga lat 20, Przybył Michał lat 18, Pacek Eugenia lat 16, Pacek Władysława lat 14, Pacek Tadeusz lat 11, Pacek Zygmunt lat 9, Pietko Zygmunt Ryszard lat 14, Pająk Bolesław lat 12, Palczewski Czesław lat 13, Pajor Mieczysław lat 13, Pastuła Leokadia lat 16, Piestrak Adam lat 17, Pieczykowski Zdzisław lat 19, Pieczykowska Maria lat 17, Pieczykowski Lucjan lat 12, Ptusa Jan lat 15, Pisarewicz Czesław lat 16, Piełka Władysław lat 17, Piełka Leokadia lat 18,

Rycerz Maria lat 21, Rycerz Helena lat 17, Roper Jan lat 16, Rudziewicz Marian lat 16, Romanowski Leopold lat 7, Rościow Włodzimierz lat 18, Raba Marian lat 12, Raba Ryszarda lat 8, Rycak Franciszek lat 15, Rycak Rozalia lat 19, Rygiel Zofia lat 20, Rygiel Kazimiera lat 15, Rygiel Teresa lat 14, Rudka Władysław lat 10, Rudzik Wojciech lat 17, Rydza Piotr lat 17, Rykowska Elżbieta lat 20, Rydel Irena lat 17, Rydel Genowefa lat 20, Rymańska Władysława lat 17, Romanowska Wacława lat 9, Rytlewska Janina lat 15, Rytlewska Jadwiga lat 10, Rabiasz Henryka lat 19, Rabiasz Józef lat 13, Rabiasz Stanisław lat 15,

Skrzypnicki Bogdan lat 14, Skrzypnicki Waldemar lat 16, Skrzypek Anna lat 17, Skrzypek Józefa lat 19, Szczur Helena lat 19, Szczur Adam lat 12, Szczur Franciszek lat 9, Szostak Danuta lat 15, Swiatek Anna lat 17, Sawicka Józefa lat 17, Siwiński Zenon lat 11, Simiński Jan lat 9, Sutkowicz Tadeusz lat 13, Starczewska Rozalia lat 15, Stypuła Wiesław lat 15, Sawicka Gabriela lat 18, Strelau Franciszka lat 12, Sidoryk Tadeusz lat 17, Simińska Irena lat 19, Simińska Irena lat 16, Sulek Anna lat 17, Strelau Jadwiga lat 17, Starczewski Walenty lat 11, Stopa Stanisław lat 15, Szubert Helena lat 14, Szubert Danuta lat 10, Samocka Janina lat 20, Samocki Czesław lat 15, Studzińska Maria lat 21, Surdyka Zofia lat 19, Surdyka Teodora lat 15, Sligh Danuta lat 16, Skibińska Bożena lat 19, Skibiński Witold lat 18, Sałata Jerzy lat 16, Sałata Romuald lat 13, Sawicz Marian lat 11, Siesiewicz Janina lat 11, Sroka Józefa lat 20, Sroka Bolesława lat 18, Sroka Kazimierz lat 13, Starczewski Michał lat 12, Sędziuk Karol lat 10, Sylabus Stanisław lat 17. Smigłowska Józefa lat 10, Stefanowicz Eugeniusz lat 14, Szaruga Erazm lat 17, Szerszenowicz Janina lat 8, Szerszenowicz Wanda lat 9, Szubert Czesława lat 16, Szubert Mieczysław lat 14, Siwek Jadwiga lat 20, Siwek Helena lat 18, Sowa Maria lat 18, Sowa Weronika lat 16, Sikora Genowefa lat 17, Szymańska Emilia lat 17, Szymańska Stanisława lat 15, Szymborski Adam lat 16

Tymicka Krystyna lat 8, Tumanow Weronika lat 15, Tomolonis Jadwiga lat 10, Tomolonis Natalia lat 14,

Ubysz Eleonora lat 12,

Wojewódka Krystyna lat 16, Woszczyńska Stanisława lat 12, Wróbel Kazimiera lat 16, Wróbel Józef lat 15, Wróbel Edward lat 10, Wróbel Franciszek lat 9, Węglarz Stanisława lat 20, Waniuk Maria lat 10, Wujek Leokadia lat 20, Walas Stanisław lat 18, Walas Emilia lat 13, Walak Felicja lat 12, Walerian Leokadia lat 11, Waszkiewicz Jan lat 15, Weron Zbigniewa lat 14, Woldański Marian lat 15, Wysocka Alicja lat 12, Witaszek Lucyna lat 20, Wesoła Janina lat 13, Wyszyński Witold lat 14, Wołoszyn Romuald lat 14, Wyszyński Jan lat 17, Warawa Anna lat 20. Wojczulanis Janina lat 18, Walczak Danuta lat 17, Wujak Julia, Wiśniewski Jerzy lat 12, Wojewódka Kazimierz lat 10, Wojewódka Franciszek lat 8, Warchoł Aleksander lat 20, Witaszek Józef lat 11, Wesoły Bolesław lat 16, Wojciechowski Stanisław lat 16, Wilińska Karolina lat 14, Wojewódka Bogumiła lat 19,

Zawokęcki Andrzej lat 9, Zbrog Janina lat 19, Zawadzka Maria lat 19, Zawadzki Józef lat 15, Zawadzka Zofia lat 14, Zawadzka Krystyna lat 9, Zabrzecki Zygmunt lat 14, Zabrzecka Zofia lat 21, Zabrzecka Adela lat 18, Zabrzecka Czesława lat 19, Zabrzecka Leokadia lat 16, Zarzycki Jan lat 16, Zarzycki Lucjan lat 15. Zając Jan lat 17, Zawadzka Zofia lat 19, Zarzycka Emilia lat 18.

„Batory" przywiezie Polaków — repartiantów z Kanady

W marcu br. „Batory" w drodze powrotnej do Gdyni zawinie dodatkowo do portu Halifax w Kanadzie, celem zabrania stamtąd grupy polskich repatriantów. Obecnie rozważana jest sprawa zmiany trasy powrotnej „Batorego" w sensie stałego odwiedzania portu Halifax. Ułatwi to powrót do kraju Polakom z Kanady, którzy spotykają się z poważnymi trudnościami przy uzyskaniu wizy tranzytowej do Stanów Zjednoczonych dla zaokrętowania się w Nowym Jorku.

POSZUKUJĄ

Z ZAGRANICY

Bożko A. — Nwe Vliss. Weg. 183, Souburg, Holland, poszukuje rodziny Bożko Łukasza, Michała i Stefana oraz matki Aleksandry Bożko i siostry Aleksandry Bożko, zam. ostatnio we wsi Wołczki, poczta Gródek, pow. Mołodeczno, woj. wileńskie.

Bojarski Zbigniew — Brauweiler D. P. Camp. 42—200, Köln, Niemcy, poszukuje: Bojarskiej Marii, zam. ostatnio w Warszawie, ul. Fabryczna 7; Kozłowskiej Apolonii z d. Bojarska i Kozłowskiego Edwarda i Kozłowskiej Alicji, ur. 8.8.1939 r., oraz Wandy Dąbrowskiej, zam. ostatnio w Warszawie, ul. Fabryczna 7 m. 29.

Bagińska Wiktoria.— Transit Camp Padeborn b. Osnabrück, — poszukuje Kotowskich Tadeusza i Stefana zamieszkałych do 1943 r. w Tuczynie, pow. równeński, wywiezionych na roboty do Niemiec.

Blumowicz Konstanty — Praha XI, Premyslowska 38/IV, CSR poszukuje Bronikowskiego Borysa, b. oficera maryn. wojennej, ostatnio przebywającego w niewoli niemieckiej, Bronikowskiej Marii, ostatnio przebywającego w Warszawie, ul. Skaryszewska 11, oraz Bochnińskiej Elżbiety i Blumowicz Ireny z d. Bochnińska, zam. w Warszawie.

Ćwirko - Godycki Edward, Rue du Plope 8, Liege - Wottem, Belgique, poszukuje: Ćwirko - Godyckiego Ludwika, lat 53, Ćwirko - Godyckiej Franciszki, lat 42, oraz Ćwirko - Godyckiej Ireny, lat 21, zam. do 1939 r. osada Husaki, gm. Zuchowicze, pow. Baranowicze, woj. nowogrodzkie, przebywających w 1941 r w okolicy Archangielska.

Dr. Derszko Stefan — Mütters — Tirol, Austria, poszukuje Tłumacz - Ryśmienicy, z rodziny Ossowskich.

Drzewieński Władysław, — Bad Salzuflen, Polish Guard C. M. W. S., Herbergstr. 15 strefa brytyjska, — poszukuje Drzewieńskiej Marii, Drzewieńskiego Leona i Drzewieńskiego Jana, zam. w Świętocie, pow. Łuck skąd zostali repatriowani na tereny zachodnie.

Fularskiego Jana, ur. w 1902 r., aresztowanego 6.4.1944 r. i przebywającego na Pawiaku do dnia 6.5.1944 roku, poszukuje żona Fularska Bronisława, zam. w Warszawie, ul. Cecylii Śniegockiej 2 m. 31.

Filarski Stanisław — c/o Driftwood Lands Timber Limited, Delray, Camp. 12, ACR Ontario, Canada, poszukuje: Filarskiej Wiktorii oraz Zofii i Heleny Filarskich, wysiedlonych w 1940 r. z Gdańska i przebywających w 1941 r. w Lublinie; Filarskiego Zbigniewa, b. jeńca obozu koncentracyjnego Gusen - Oberdonau, oraz Filarskiej Marii, przebywającej w 1942 — 43 r. w obozie konc. Stutthof k/Gdańska.

Krzysztofik Henryk, — München 13, Infanteriestr. 15 — Caritas f. Polen, — poszukuje Krzysztofik Genowefy zamieszkałej w roku 1943 w Józefowie, gm. Golesze, pow. Piotrków, n. Pilicą.

Łosicki Tadeusz, — Obóz D. P. Versen, Kr. Meppen, strefa brytyjska, poszukuje rodziców repatriowanych z Równego na Ziemie Odzyskane.

Radziuk Aleksander — Mepal Airfield, Wicham — Ely Cambs, Anglia, poszukuje Radziuk Stefana, Andzi i Marii, zam. we wsi Hirycze, gm. Zdzięcioł woj. nowogródzkie, obecnie prawdopodobnie na Górnym Śląsku.

Semek Anna, Camp D. P. Niederlahnstein k. Koblenz, Niemcy — Semka Dmyro, Paraska i Iwana z miejscowości Bania — Bereziw, pow. Kołomyja, woj. Stanisławów, którzy przebywali w czasie wojny w Niemczech, a obecnie przeb. na terenie dawnego miejsca zamieszkania, są poszukiwani przez rodzinę znajdującą się we francuskiej strefie okup. w Niemczech. Wiadomości proszę kierować na wyżej podany adres.

Podolski Jerzy — Schafernicht Jerzy, ur. 2.2.1924 r. w Poznaniu, ścigany przez gestapo od października 1943 r. ukrywał się jako pracownik w magazynie w Gorlicach pod nazwiskiem Podolski Jerzy lub Sowiński



Jacek. W lipcu 1944 r. wyjechał z ko legą do Krakowa, potem do Warszawy, skąd dał ostatnią wiadomość we wrześniu 1944 r. Poszukiwany jest przez rodziców i brata. Wszelkie wiadomości kierować: Olek Szafernicht, Lindau/Bodensee, Friedrichshafenerstrasse 56.

Hauzer Władysława, ur. 11.9.1917 r., Hauzer Jana, ur. 23.6.1920, i Hauzer Donaty, ur. 8.12.1925 r., którzy w 1944 roku przebywali na terenie ZSRR, po szukuje matka Hauzer Maria, zam. Cemenownia „Wysoka", p-ta Łazy, pow. Zawiercie, woj. śląsko - dąbrowskie.

Motyl Kazimierza, ur. 3.3.1917 r., wywiezionego do Niemiec w 1941 r. ostatnio przebywającego w Bawarii, poszukuje żona Motyl Władysława, zam. Warszawa, ul. Alberta 1.

Pączkowski Antoni, ur. 1901 r. syn Konstantego, wywieziony do Niemiec po powstaniu warszawskim, przebywający w fabryce Henkel — Sachschenhausen koło Hamburga jest poszukiwany przez żonę Stanisławę Pączkowską, zam. Warszawa, ul. Ząbkowska 48 m. 27.

Wolnickiego Józefa, ur. 1913 r. oraz dzieci jego Wolnickiej Krystyny, ur. 1937 r. i Waldemara Wolnickiego, ur. 1939 r. zaginionych podczas powstania warszawskiego poszukuje matka i babka. Wolnicka Marianna, zam. Warszawa — Grochów, ul. Dubieńska 13 m. 1.

Jarnuszkiewiczowa Zofia, ur. 25.3. 1907 r., wywieziona po powstaniu warszawskim do Bendorfu i w kwietniu 1945 roku załadowana na pociąg Bendorf — Hamburg via Berlin — poszukiwana jest przez siostrę.



Istnieje przypuszczenie, że zaginiona w tym okresie utraciła pamięć. Kto wiedziałby cośkolwiek o losie poszukiwanej proszony jest o podanie wiadomości na adres: Girtler Janina, Warszawa, ul. Rakowiecka 39. „Centrala Produktów Naftowych".

Ogłoszenia zamieszczone kilkakrotnie

Biuszela Antoniego, ur. 1922 roku, ucznia liceum w Wilnie — poszukują rodzice i proszą tych, którzy by mogli naprowadzić na jego ślad o podanie wiadomości pod adresem: Dr Biuszel Karnicka, Toruń, ul. Mickiewicza 61 — 3.

NASZEGO SYNA ZBIGNIEWA KRASSOWSKIEGO PROSIMY, JEŻELI ŻYJE — O WIADOMOŚCI, CO SIĘ Z NIM DZIEJE? JESTEŚMY ZDROWI — WSZYSCY PRACUJĄ, JAK DAWNIEJ—MIESZKAMY W SWOIM DOMKU. WSZYSTKIE MYŚLI NASZE CIĄGLE BIEGNĄ KU TOBIE — ABY CIĘ ODNALEŹĆ I ŻYCZYĆ DUŻO SZCZĘŚCIA W DNIU TWYCH IMIENIN — KRASSOWSCY, GARWOLIN, UL. WARSZAWSKA 39.

KAŻDEGO, KTO BY COŚKOLWIEK WIEDZIAŁ O LOSIE OLSZEWSKIEGO JERZEGO-WACŁAWA, UR. 7 GRUDNIA 1911 R., POWOŁANEGO 24 SIERPNIA 1939 R. DO 30 pp. (c. k. m.) GORĄCO PROSI MATKA O PODANIE WIADOMOŚCI ZA ZWROTEM KOSZTÓW. OKTAWIA OLSZEWSKA, MILANÓWEK, UL. KOŚCIUSZKI 57.

Walewskiego Józefa, ur. 28.11 1883 r. w Dąbrowie, syna Jana i Marii oraz synów: Tadeusza, Władysława Walewskiego, ur. 7.1 1921 roku w Warszawie i Antoniego, Eugeniusza Walewskiego, ur. 16.2.1927 r. w Warszawie, zaginionych podczas powstania warszawskiego — poszukuje matka Józefa Walewska zam. Warszawa, ul. Pańska 46 m. 4.

W KRAJU

Ogłoszenia zamieszczone jednorazowo

Ktokolwiek wiedziałby o losach **Jana Lewka**, sędziego z Łunińca na Polesiu, w czerwcu 1940 roku przebywającego na terenie ZSRR, raczy łaskawie zawiadomić jego starych, stroskanych rodziców, pod adresem: Edward Lewk, Grodków (Opolskie) ul. Wyspiańskiego nr 19. Zwrot wszelkich kosztów zapewniony.

Owczarek Szczepana, ur. 1905 roku syna Franciszka, zamieszkałego do 1939 r. we wsi Ziemlica, pow. Włodzimierz Wołyński, przebywającego w 1940 roku na terenie Związku Radzieckiego — poszukuje Owczarek Karolina, kol. Tursko, p-ta Dubienka, pow. Hrubieszów.

Ohrenstein Józef, ur. 11.V 1917 r. w Krakowie jest poszukiwany przez matkę Felicję, przebywającą w Rodezji oraz dr. Dawida Gottlieba zam. w Niemczech w Bergen-Belsen Camp. Wszelkie wiadomości prosimy kierować na adres: Wilhelm Kwiatkowski, Gliwice, ul. Jagiellońska nr 21 m. 1.

Balmas Halina Krystyna, ur. w 1925 roku w Łucku — jest poszukiwana przez rodziców. Wiadomości prosimy kierować pod adresem: Balmas Józef, Słupsk, ul. Bytowska 24 m. 4.

Czosnowskiego Romana, ur. 3.2. 1931 r. w Warszawie, wywiezionego z Warszawy 12.8.1944 r., poszukuje matka Czosnowska Zofia, Warszawa, ul. Sękocińska Nr 11a m. 16.

Męża **Wojciecha Kisilewicza**, ur. 1876 roku, w Żawoniu, woj. lwowskie oraz synów Mariana, ur. 1913 roku w Żawoniu i Józefa ur. 1923 roku, zabranych przez Niemców do obozu w 1944 roku — poszukuje Katarzyna Kisilewiczowa, zam. wieś Horodyszcze, p-ta Waręż, woj. Lublin.

Mazur Franciszka, ur. 7.2.1911 r. i Mazur Bronisława, ur. 22.6.1912 r., którzy w 1944 roku zostali wywiezieni z Burakówki, pow. Zaleszczyki do Niemiec poszukuje ojciec. Wszelkie wiadomości posimy kierować na adres: Andrzej Mazur, wieś Krzywa, p-ta Okmiany, pow. Złotoria.

Myszograja Karola, syna Jana z Jagielnicy, pow. Czortków — poszukuje siostra Ksiądzyna Stefania, zamieszkała obecnie w Sulechowie, ul. Warszawska 24, pow. Świebodzin, woj. Poznań.

Który z byłych więźniów obozu Flossenburg wie o losie **Sikorskiego Andrzeja**, ur. 1921 r. Nr. 193626 Blok 2 Komando B. 5, proszony jest o podanie wiadomości do redakcji „Repatrianta" Warszawa, ul. Pierwszej Armii WP. 23.

Szwiec Władysław Tadeusz, ur. 6.1.1924 r. w Słomiance, zabrany przez Niemców w 1944 roku, przebywający w sierpniu 1945 roku w obozie Herta A. S. Watenstadt Salzgitter Braunschweig — poszukiwany jest przez siostrę Wraży Rozalię, zam. Bytom, ul. Zawadzkiego 11 m. 6.

WYDAWCA: URZĄD DO SPRAW REPATRIACJI. REDAGUJE — KOMITET REDAKCYJNY

Redakcja, Administracja i Dział Ogłoszeń — Warszawa, Al. Pierwszej Armii Wojska Polskiego 23. Telefon 89580, wewnętrzny 178

Druk. Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" Warszawa, Smolna 12. B-48633